

Sygn. akt I ACa 1119/14

## WYROK

*W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ*

Dnia 21 listopada 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Andrzej Struzik (spr.)
Sędziowie:	SSA Regina Kurek SSO del. Rafał Adameczyk
Protokolant:	sekr.sądowy Marta Matys

po rozpoznaniu w dniu 21 listopada 2014 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa P. C. (1), M. C. (1), J. C.

T. C., M. C. (2) i M. C. (3)

przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Nowym Sączu

z dnia 7 maja 2014 r. sygn. akt I C 235/13

1. **oddala apelację;**

2. **tytułem kosztów postępowania apelacyjnego zasądza od strony pozwanej na rzecz powodów M. C. (2), M. C. (3), M. C. (1) i P. C. (1) kwoty po 1.800 zł (jeden tysiąc osiemset złotych), zaś na rzecz powodów J. C. i T. C. kwoty po 450 zł (czteryście pięćdziesiąt złotych).**

*Sygn. akt I ACa1119/14*

## UZASADNIENIE

W pozwie skierowanym przeciwko Towarzystwu (...) S.A. powodowie M. C. (2), M. C. (3) i M. C. (1) domagali się zasądzenia od pozwanego na rzecz każdego z nich zadośćuczynień po 94.000 zł, P. C. (1) zadośćuczynienia w kwocie 112.000 zł, każde z nich z ustawowymi odsetkami od dnia wytoczenia powództwa, natomiast powodowie J. C. i T. C. zadośćuczynień po 133.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 3 listopada 2011 r. Roszczenia swe powodowie wywodzili z faktu śmierci P. C. (2) w wypadku drogowym w dniu 29 kwietnia 2011 r. i wskazywali, że był on synem J. i T.

C., a bratem pozostałych powodów. Niespornym w sprawie był zarówno fakt śmierci P. C. (2), spowodowanie wypadku przez R. P., za którego odpowiada strona pozwana z racji obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych, jak też pokrewieństwo łączące zmarłego z powodami. Niespornym był też fakt wypłacenia przez stronę pozwaną powodom M. C. (2), M. C. (3) i M. C. (1) zadośćuczynień po 6.000 zł, powodowi P. C. (1) zadośćuczynienia w kwocie 8.000 zł, a powodom J. C. i T. C. zadośćuczynień po 17.000 zł. Niespornym był też fakt wezwania przez powodów poprzednika prawnego strony pozwanej – (...) S.A. do zapłaty należnych im, ich zdaniem, zadośćuczynień pismem z dnia 27 września 2011 r., doręczonym w dniu 3 października 2011 r. oraz fakt wstąpienia strony pozwanej w miejsce (...) S.A. w wyniku przejęcia spółki.

Strona pozwana, nie przecząc zasadzie swej odpowiedzialności, wносиła o oddalenie powództwa zarzucając, że już zapłacone zadośćuczynienia wyczerpują uzasadnione roszczenia powodów oraz że dochodzone kwoty są rażąco wysokie, a także że to na powodach spoczywa ciężar udowodnienia rozmiarów krzywdy przez nich doznanej w związku ze śmiercią P. C. (2). Odnośnie żądania zasądzenia odsetek strona pozwana zarzucała, że takie odsetki mogą się należeć dopiero od daty wyrokowania.

Wyrokiem z dnia 7 maja 2014 r. Sąd Okręgowy w Nowym Sączu zasądził od strony pozwanej: na rzecz powodów M. C. (2), M. C. (3) i M. C. (1) kwoty po 24.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 18 lutego 2013 r. do dnia zapłaty, na rzecz powoda P. C. (1) kwotę 37.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 18 lutego 2013 r. do dnia zapłaty, na rzecz powodów J. C. i T. C. kwoty po 32.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 3 listopada 2011 r. do dnia zapłaty, oddalił powództwo w pozostałym zakresie, tytułem kosztów procesu zasądził na rzecz strony pozwanej: do powodów M. C. (2), M. C. (3) i M. C. (1) kwoty po 1.736,17 zł, od powoda P. C. (1) kwotę 1.229,78 zł, a od powodów J. C. i T. C. kwoty po 1.519,14 zł oraz nakazał ściągnąć od strony pozwanej na rzecz Skarbu Państwa kwotę 9.856,89 zł tytułem kosztów procesu, od uiszczenia których powodowie byli zwolnieni.

Uzasadniając powyższe orzeczenie sąd I instancji ustalił, że zmarły P. C. (2) w dacie śmierci był samodzielny, ożenił się w 1994 r. i od tamtego czasu zamieszkiwał osobno od rodziców i rodzeństwa, miał niepełnosprawną córkę, a w jej opiekę zaangażowana była cała rodzina. Także bracia zmarłego P. C. (1) i M. C. (1) założyli własne rodziny i mieszkali osobno. Wiąż między członkami rodziny była bardzo silna, zawsze mogli oni liczyć wzajemnie na swą pomoc, spotykali się cała rodzina niemal w każdą niedzielę. P. i P. C. (3) byli bliźniakami, w latach 2005-2007 razem przebywali w Irlandii, gdzie pracowali. W tamtym okresie zmarły często dzwonił do rodziców, urlopy spędzał w Polsce, odwiedzał wówczas rodziców, często w pierwszej kolejności po przybyciu do kraju. Śmierć P. C. (2) była dla wszystkich powodów szokiem. Powódka J. C. przez długi czas zażywała środki uspokajające, nie chodziła do pracy, korzystała i nadal korzysta z pomocy psychiatry. Pomimo upływu czasu nadal zażywa leki antydepresyjne, bardzo odczuwa brak syna, cierpi na zaburzenia depresyjne, nawracający stan depresji. Jest ona osoba skoncentrowana na emocjach, zamknięta w sobie, nieufną, nie występują u niej zaburzenia psychotyczne, występuje u niej natomiast wysoki poziom neurotyzmu, co powoduje niską tolerancję na działanie bodźców stresogennych i skłonność do wyolbrzymiania doznanych dolegliwości i przeżywanym problemów.

Powód T. C. w chwili śmierci syna był po zawale, zapaleniu otrzewnej, pozostawał w leczeniu. Po śmierci syna zaczął zażywać leki uspokajające. Czuje brak syna, który za życia pomagał mu w wielu czynnościach, nie korzystał z pomocy psychiatry lub psychologa, jednak stał się obojętny, niż mu się nie chce. Ma on nieznacznie podwyższony poziom neurotyzmu, co przemawia za jego niestabilnością emocjonalną. Nie występują u niego objawy psychotyczne ani depresyjne, przejawia styl polegający na unikaniu myśli i rozmów o synu, zaangażowaniu się w czynności zastępcze, jak np. oglądanie telewizji. Nie wystąpiła u niego patologiczna reakcja żałoby ani zaburzenia przystosowania.

Powód P. C. (1), mający obecnie 42 lata, był bratem-bliźniakiem P. C. (2) i całe życie był z nim bardzo blisko związany, chodzili razem do szkoły, mieli wspólne zainteresowania, razem chodzili na siłownię, razem pracowali, żył problemami brata, niemal codziennie się z nim widywał. Po śmierci brata był leczony na oddziale psychiatrycznym, nadal bierze leki, bez których nie może spać, często myśli o bracie. Jest on osobą otwartą, życzliwą, wykazuje dobry poziom przystosowania społecznego i emocjonalnego. Nie występują u niego symptomy psychopatologiczne, nie ma zaburzeń depresyjnych.

Powód M. C. (1) ma obecnie 43 lata. Praktycznie całe dzieciństwo i okres dorastania spędził ze zmarłym bratem. Obecnie zajmuje się córką zmarłego, a swoją chrześnicą, co powoduje częste myśli o bracie. Nie odczuwa obecnie potrzeb spotykania się w większym gronie, nie cieszą go zabawy. Okres półtora do dwóch lat po śmierci brata przeżywał bardzo ciężko, nadal jednak nie jest w stanie uciec od tragicznej jego śmierci. Krótko po śmierci brata był konsultowany psychiatrycznie.

Powódka M. C. (3) ma obecnie 23 lata i była znacznie młodsza od zmarłego brata. Wypadek zdarzył się w dniu, kiedy miała zdawać maturę. Podobnie jak pozostałych członków rodziny śmierć brata przeżyła bardzo głęboko. Zaraz po wypadku była w szpitalu u specjalisty, jest zamknięta w sobie, zbiera problemy. Dolegają jej bóle i zawroty głowy, nie miała ich przed śmiercią brata. Cierpiała na zaburzenia snu, lęk, niepokój, zaburzenia koncentracji i trudności w skupieniu uwagi, uczeniu się, ma wahania nastroju. Obecnie studiuje, zaczyna się godzić z nową sytuacją. Reaguje jednak wysokim poziomem lęku na sytuacje stresowe, zagrożenie. Jest jednak aktywna życiowo, studiuje.

Powódka M. C. (2) ma obecnie 28 lat. Wcześniej podejmowała pracę za granicą i również obecnie do takiej pracy okresowo wyjeżdża. Przez pewien czas przebywała wraz z braćmi P. i P. w Irlandii. Również i ona głęboko przeżyła śmierć brata, zażywała środki uspokajające, była u psychiatry, korzystała też z pomocy psychologa. Wykazywała zmienne samopoczucie, wahania nastroju, drażliwość, lęk, niepokój, problemy ze snem. Jest osobą nieśmiałą, introwertyczną, występuje u niej introwersja społeczna i wycofanie, jednak nie ma zaburzeń psychotycznych.

Wskazując na źródło powyższych ustaleń sąd I instancji powołał zeznania samych stron, dowód z dokumentacji medycznej oraz z opinii biegłego psychologa. Sąd wskazał na bardzo bliskie relacje powodów ze zmarłym, olbrzymią traumę, jaką powodowie przeżyli, zaburzenia adaptacyjne i depresyjno-lękowe.

W swych rozważaniach prawnych sąd powołał jako podstawę orzeczenia przepisy art. 822 § 1 i 4, art. 817, art. 436 § 1 w zw. z art. 435 k.c., art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Komunikacyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Jako podstawę zasądzenia zadośćuczynienia sąd wskazał art. 446 § 4 k.c. wskazując na jego kompensacyjną funkcję oraz potrzebę utrzymania zadośćuczynienia w rozsądnych granicach i dostosowania go do aktualnych stosunków majątkowych. Sąd Okręgowy stwierdził, że zadośćuczynienie ma kompensować szkodę o niewymiernym charakterze, a zatem nie należy go traktować jako odpowiadającego zasadzie ekwiwalentności, ma ono służyć złagodzeniu doznanej krzywdy, ale nie być źródłem wzbogacenia. W konsekwencji, odwołując się do poczynionych ustaleń faktycznych, sąd I instancji uznał za właściwe kwoty po 55.000 zł na rzecz każdego z rodziców zmarłego, 45.000 zł na rzecz powoda P. C. (1), szczególnie blisko związanego ze zmarłym bratem bliźniakiem P. C. (2) oraz po 30.000 zł na rzecz pozostałego rodzeństwa. Od tak ustalonych kwot zadośćuczynienia sąd odjął kwoty już wypłacone powodom przez ubezpieczyciela, zasądzając różnicę.

Odnośnie początkowej daty zasądzonych odsetek sąd powołał art. 817 § 1 k.c. stwierdzając, że ubezpieczyciel był zobowiązany do spełnienia świadczenia w terminie 30 dni od daty zgłoszenia szkody oraz odwołując się do ustalenia, iż szkoda została zgłoszona pismem bezspornie otrzymanym przez ubezpieczyciela w dniu 3 października 2011 r., wskazując przy tym, że po tym fakcie nie ujawniły się żadne nowe okoliczności mogące mieć wpływ na wysokość roszczenia. Zróżnicowanie początkowych dat odsetek wynikało z treści żądań pozwu.

Orzekając o kosztach sąd I instancji powołał art. 100 k.p.c. i rozliczył je proporcjonalnie do uwzględnionej części żądań powodów.

Wyrok powyższy w części zaskarżyła strona pozwana. Apelujący zakwestionował zasądzenie na rzecz powodów M. C. (2), M. C. (3) i M. C. (1) kwot po 15.000 zł, na rzecz powoda P. C. (1) kwoty 30.000 zł, a na rzecz powodów J. C. i T. C. kwot po 5.000 zł. Nadto strona pozwana zakwestionowała zasądzenie odsetek za okres sprzed daty wyrokowania oraz punkt VI wyroku, nakazujący ściąganie od strony pozwanej na rzecz Skarbu Państwa kosztów postępowania w kwocie 9.856,89 zł. Zaskarżonemu wyrokowi apelujący zarzucił naruszenie prawa materialnego, a to art. 446 § 4 k.c. poprzez zasądzenie rażąco wysokich kwot zadośćuczynienia i art. 14 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Komunikacyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych

oraz art. 481 § 1 w zw. z art. 445 § 1 k.c. poprzez przyjęcie, że odsetki za opóźnienie należą się nie od dnia wyrokowania. Nadto skarżący zarzucił naruszenie przepisów postępowania, a to art. 233 § 1 k.p.c., art. 328 § 2 k.p.c. oraz art. 100 k.p.c. W konkluzji strona pozwana domagała się zmiany zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w zaskarżonej części oraz zasądzenia kosztów procesu za obie instancje, ewentualnie jego uchylenia w zaskarżonej części i przekazania sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Powodowie wnieśli o oddalenie apelacji oraz o zasądzenie od strony pozwanej na ich rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Oczywiście bezzasadnym jest zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. Wbrew temu zarzutowi sąd I instancji w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku jednoznacznie i bardzo obszernie ustalił fakty, wskazał dowody, na których ustalenia te oparł, dokonał oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, uznając go za wiarygodny. Podniesiony zarzut nie pozostaje w jakiegokolwiek relacji do uzasadnienia zaskarżonego wyroku i wydaje się być od niego całkowicie oderwany, a jego bezzasadność, w zestawieniu z uzasadnieniem zaskarżonego wyroku, jest tak oczywista, że nie wymaga szerszego omówienia.

Także zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. jest bezzasadny. Zarzut ten został ogólnikowo postawiony poprzez powołanie, że ocena materiału dowodowego została dokonana w sposób niezgodny z wiedzą, logiką i doświadczeniem życiowym. Uzasadniając ten zarzut, a także wyżej przytoczony zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c., podniesiono, że sąd nie wyjaśnia podstaw, na których twierdzenia powodów w przedmiocie żądanej kwoty uznał za słuszne. Taki argument uznać należy za oczywiście błędny. Sąd swe ustalenia oparł między innymi na zeznaniach powodów i do tych zeznań się odwołuje. Zeznania stron są jednym ze środków dowodowych i służą czynieniu ustaleń faktycznych. W konsekwencji uznanie ich za wiarygodne dawało podstawy do ustalenia stosownych faktów. Ustalając natomiast wysokość zadośćuczynienia sąd nie wskazuje „które twierdzenia powodów w przedmiocie żądanej kwoty uznaje za słuszne”, ale rozstrzyga o żądaniu pozwu biorąc za podstawę poczynione ustalenia faktyczne i stosując przepisy prawa materialnego. Co więcej, przepis art. 328 § 2 k.p.c., nie nakazuje wyjaśnienia w uzasadnieniu wyroku, dlaczego sąd określone dowody uznał za wiarygodne, a tylko wskazanie dowodów, na których się sąd oparł i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej. W konsekwencji wyjaśnienie przyczyn, dla których sąd uznał dowody, na których się oparł, za wiarygodne, jest konieczne jedynie wtedy, gdy innym dowodom wiary sąd odmówił, a dla wyjaśnienia przyczyn tej odmowy wiary konieczne jest przeciwstawienie tamtym dowodom dowodów wiarygodnych. W rozpoznawanej sprawie sytuacja taka nie występowała, gdyż nie było dowodów, którym sąd odmówiłby wiary lub mocy dowodowej. Sama apelacja nie wskazuje też, że któryś z dowodów należało wiary odmówić i dlaczego.

Uzasadniając zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. skarżący odwołał się także do opinii biegłego psychologa, a w szczególności zawartego w niej stwierdzenia, że powodowie przeszli okres żałoby w sposób typowy, a przeprowadzone badania psychologiczne nie potwierdzają występowania u powodów zaburzeń adaptacyjnych oraz depresyjno-lękowych, które umożliwiłyby logiczne i racjonalne działanie, i rozwiązywanie problemów występujących w otaczającej rzeczywistości oraz że nie stwierdzono zaburzeń w pełnieniu przez powodów ról rodzinnych i zawodowych. W konsekwencji pozwany stwierdza, że śmierć P. C. (2) nie wpłynęła znacząco na sytuację życiową powodów, zaradność i komfort życia, ponieważ P. C. (2) realizował swe role społeczne i rodzinne, zmarły był żonaty, miał swoją rodzinę i nie mieszkał z powodami. Zdaniem apelującego sąd I instancji całkowicie pominął opinie biegłego sadowego w miarkowaniu zadośćuczynienia. Odnosząc się do tego zarzutu stwierdzić trzeba, że opinia biegłego jest jednym ze środków dowodowych i służy ustaleniu przez sąd faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Ustalając te fakty sąd w pełni uwzględnił treść opinii biegłego psychologa, w tym także powołane wyżej stwierdzenia. Stąd zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. jest oczywiście bezzasadny. Czym innym jest natomiast ocena, na ile fakty te wpływają na wysokość zadośćuczynienia. Taka ocena jest dokonywana poprzez zastosowanie przepisów prawa materialnego, w tym wypadku art. 446 § 4 k.c., a zatem ewentualny zarzut, że tak ustalone fakty powinny prowadzić do zasądzenia zadośćuczynienia w kwocie niższej podlega ocenie jako zarzut naruszenia prawa materialnego.

Powyższe przyczyny prowadzą do konstatacji, że ustalenia faktyczne zostały przez sąd I instancji poczynione poprawnie. W konsekwencji Sąd Apelacyjny ustalenia te przyjmuje za własne i czyni je [odstawą swego rozstrzygnięcia.

Także zarzuty naruszenia prawa materialnego są bezzasadne. W pierwszej kolejności dostrzec należy, że przepis art. 446 § 4 k.c. przewiduje przyznanie zadośćuczynienia wyłącznie najbliższym członkom rodziny zmarłego. Nie chodzi tu zatem o jakichkolwiek członków rodziny ani też o wszystkie osoby bliskie, ale tylko o bardzo wąską grupę osób, które można określić jako „najbliższych członków rodziny”. Z reguły będą to małżonkowie i krewni wspólnie zamieszkujący, a przez to tworzący rodzinę w jej wąskim rozumieniu. Nadto z zasady do tego kręgu wchodzić będą krewni pierwszego stopnia, nawet gdy zamieszkują osobno, a to z uwagi na szczególny węzeł łączący zazwyczaj rodziców i dzieci. Inne osoby, jak np. osobno zamieszkujące rodzeństwo, zazwyczaj za najbliższych członków rodziny nie będą uznawane, jakkolwiek, stosownie do indywidualnych okoliczności wskazujących na wyjątkowo silną i bliską więź, nie można ustanowić tu reguły generalnej. Zawsze ta więź, a w konsekwencji ocena, czy dana osoba może być uznana za najbliższego członka rodziny zmarłego, musi być przedmiotem ustaleń sądu orzekającego w sprawie. W rozpoznawanej sprawie sąd wnikliwie ocenił więź pomiędzy rodzeństwem i zmarłym, wskazując na szczególnie bliskie ich relacje i związek emocjonalny, a w konsekwencji przyjmując, że także i rodzeństwo P. C. (2) należy uznać za najbliższych członków jego rodziny. Taka ocena nie była kwestionowana w apelacji, co więcej strona pozwana przyjęła już przed wszczęciem sprawy taką samą ocenę, skoro rodzeństwu zmarłego dobrowolnie wypłaciła zadośćuczynienie. W konsekwencji, oceniając poprawność zastosowania przepisu art. 446 § 4 k.c., należy się odnieść tylko do kwestii, czy wysokość tego zadośćuczynienia odpowiada przesłankom, które powinny o niej decydować. Sąd I instancji przesłanki te obszernie przytoczył i omówił. Jakkolwiek apelujący również odwołuje się do przyjmowanych w orzecznictwie i doktrynie prawa przesłanek ustalania wysokości zadośćuczynienia, to nie podejmuje jakiegokolwiek polemiki z wywodem prawnym sądu I instancji, a tylko przedstawia własny osąd, że przesłanki te w rozpoznawanej sprawie powinny prowadzić do ustalenia zadośćuczynień w kwotach niższych. Zgodzić się trzeba ze stroną pozwaną, że jakkolwiek powodowie bardzo głęboko przeżyli śmierć syna i brata, to ich przeżycia były typowe dla tego rodzaju zdarzeń i nie prowadziły do skutków szczególnie ciężkich w odniesieniu do innych, podobnych spraw będących przedmiotem rozpoznania przez sądy. Ale zauważyć też trzeba, że zadośćuczynienie to kwota pieniężna ustalana stosownie do uznania sędziowskiego i poprzez proces myślowy związany z tym uznaniem przyjmowana przez sąd za odpowiednią. W konsekwencji nie poddaje się ono żadnym ustalonym miarom, żadnym wyliczeniom ekwiwalentności, ale jest wyrazem przekonania sędziego o słuszności i sprawiedliwości przyznania określonej kwoty. Stąd zakwestionowanie wysokości zadośćuczynienia tylko wtedy może się okazać skuteczne, gdy zasądzona przez sąd I instancji kwota w rażącym stopniu odbiega od kwot, które mogłyby zostać uznane za odpowiednie. W rozpoznawanej sprawie sytuacja taka nie ma miejsca. Ustalona przez sąd I instancji wysokość zadośćuczynienia jest zbliżona do kwot zasądzanych w podobnych sprawach. Od takich kwot odbiega jedynie zadośćuczynienie przyznane powodowi P. C. (1), ale jest to uzasadnione szczególnie bliską więzią łączącą go ze zmarłym bratem-bliźniakiem. W odniesieniu do rodziców zmarłego na odpowiedniość zasądzonych kwot wskazuje nawet zakres zaskarżenia apelacją, skoro strona pozwana domaga się obniżenia przyznanych im zadośćuczynień tylko z kwot po 55.000 zł do kwot po 50.000 zł, a zatem o mniej niż 10%. Zatem zarzut naruszenia art. 446 § 4 k.c. uznać trzeba za bezzasadny.

Bezzasadny jest także zarzut naruszenia przepisów art. 14 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Komunikacyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych oraz art. 481 § 1 w zw. z art. 445 § 1 k.c. Przede wszystkim zarzut naruszenia art. 481 § 1 w zw. z art. 445 § 1 k.c. nie może być uzasadniony, gdyż przepisu art. 445 § 1 k.c. sąd w rozpoznawanej sprawie nie stosował i stosować nie mógł, jako że reguluje on inne zagadnienie, niż będące przedmiotem tego procesu. Z uzasadnienia tego zarzutu domyślić się można, że w istocie chodzi nie o przepis art. 445 § 1 k.c., ale o przepis art. 455 k.c., który w tym uzasadnieniu jest powoływany. Przepis ten jednoznacznie stanowi, że jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. W odniesieniu do rozpoznawanej sprawy nie można jednak uznać, że termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony. Oznacza go ustawa w przepisie art. 14 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Komunikacyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, który stanowi o obowiązku spełnienia świadczenia w terminie 30 dni od dnia zgłoszenia szkody i

wydłużyć ten termin maksymalnie do 90 dni, gdyby ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania w ww. terminie okazało się niemożliwe. Stosownie do art. 14 ust. 2 powołanej ustawy terminy te nie mają jednak zastosowania, gdy ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń lub wysokości odszkodowania zależy od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego. W rozpoznawanej sprawie sytuacja taka nie zachodzi. Obowiązek zapłaty zadośćuczynienia wynika z przepisu ustawy, a wyrok sądu nie ma znaczenia konstytutywnego i obowiązku tego nie kreuje. Przesłanki decydujące tak o samym roszczeniu, jak też o jego zakresie, były znane już bezpośrednio po zgłoszeniu szkody. Ich ustalenie przez sąd i ocena wysokości roszczeń powodów służyła tylko kontroli zasadności stanowiska strony pozwanej, wobec odmowy wypłaty zadośćuczynienia wyższego od dotychczas wypłaconego, nie kreowała zaś żadnych okoliczności decydujących tak o samej zasadzie, jak też o wysokości zasadnego roszczenia. Obrona poglądu przeciwnego musiałaby prowadzić do konstatacji, że w każdym wypadku, gdy sama zasada odpowiedzialności ubezpieczyciela lub wysokość świadczenia jest sporna, „ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń lub wysokości odszkodowania zależy od toczącego się postępowania cywilnego”, co prowadziłoby do uzależnienia terminu wymagalności jedynie od stanowiska zakładu ubezpieczeń. Takiej wykładni powołanego przepisu nie da się zaakceptować, gdyż zbędnym byłoby stanowienie w nim jakichkolwiek terminów. Zatem także i ten zarzut apelacji jest bezzasadny.

Zarzut naruszenia art. 100 k.p.c. został uzasadniony twierdzeniem, że powództwo powinno ulec oddaleniu, a zatem sąd powinien zasądzić od powodów na rzecz strony pozwanej koszty procesu. W dalszej części swych wywodów skarżący odwołuje się do art. 100 k.p.c. regulującego sytuację, w której przeciwnik uległ tylko co do nieznacznej części oraz do art. 105 § 1 k.p.c. stanowiącego o zasadzie zwrotu kosztów procesu przez współuczestników w częściach równych. Zauważyć jednak trzeba, że apelujący nie zaskarżył punktów III, IV i V wyroku, rozstrzygających o kosztach procesu między stronami, ale punkt VI wyroku nakazujący ściągnąć od strony pozwanej na rzecz Skarbu Państwa kwotę odpowiadającą części należnych Skarbowi Państwa kosztów sądowych wyliczonych proporcjonalnie do wysokości uwzględnionych roszczeń powodów. Takie rozstrzygnięcie znajdowało podstawę w art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w związku z art. 100 k.p.c., zaś postawiony w apelacji zarzut i jego uzasadnienie nie pozostają w związku z tym rozstrzygnięciem.

Skoro apelacja jest bezzasadna, to podlega oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 391 § 1 w zw. z art. 98 § 1 k.p.c. Mając na uwadze formalny charakter współuczestnictwa po stronie powodowej zasądzono od strony pozwanej na rzecz każdego z powodów kwotę odpowiadającą wynagrodzeniu pełnomocnika związanemu z reprezentowaniem każdego z powodów, w wysokości ustalonej stosownie do § 6 pkt 3 i 5 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.